



Wiadomość Tygodnia

KONCENTRUJMY SIĘ NA TYM, CO NAJISTOTNIEJSZE

Wywiad z Arcybiskupem José Rodríguezem Carballo OFM, Sekretarzem Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego dla TV Trwam i Radia Maryja, przeprowadzony w Watykanie przez o. Zdzisława Klawkę CSsR, w perspektywie inauguracji Roku Życia Konsekrowanego w Watykanie.

O. Z. Klafka: **Ekscelencjo, cieszymy się i chcemy już teraz po dziękować za poświęcenie czasu na ten wywiad, który adresowany jest głównie do wszystkich osób konsekrowanych w Polsce.**

Cieszę się, że mogę pozdrowić wszystkie osoby konsekrowane w Polsce, które za pośrednictwem tej telewizji będą mogły przyjąć to moje pozdrowienie, a także będą mogły uczestniczyć choć trochę w przeżywaniu roku życia konsekrowanego, który wkrótce się rozpocznie.



o. Z. Klafka: **Właśnie rozpoczynamy Rok Życia Konsekrowanego. Oczekujemy od niego szczególnych łask dla całego stanu życia konsekrowanego. W perspektywie tego roku otrzymaliśmy od Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego dwa listy, które proponują wspólną drogę oświeconą słowami Papieża Franciszka. Jak zrodziła się ta idea i jakich owoców oczekuje się od tej inicjatywy?**

Abp Carballo. Myśl, aby poprosić Ojca Świętego o ustanowienie roku poświęconego szczególnie życiu konsekrowanemu, zrodziła się jakiś czas temu pośród członków Unii Przełożonych Generalnych. Rozmawialiśmy o takiej możliwości. Następnie, widząc zainteresowanie Jego Świątobliwości Papieża Franciszka życiem konsekrowanym, zarówno Prefekt, jak i ja nie mieliśmy żadnej wątpliwości, by podsunąć mu tę propozycję. Mieliśmy świadomość, że jesteśmy przekazicielami, rzecznikami propozycji wielu osób kon-

sekrowanych. Muszę powiedzieć, że Ojciec Święty natychmiast zaakceptował tę inicjatywę i powiedziałbym, że nie tylko ją zaakceptował jako czystą formalność, ale naprawdę przyjął z wielkim entuzjazmem. On sam ogłosił tę decyzję poświęcenia roku 2015 jako Roku Życia Konsekrowanego Przełożonym Generalnym, z którymi miał wspaniałe spotkanie trwające kilka godzin. Pomyślano o roku 2015, ponieważ przypada wówczas pięćdziesiąta rocznica ogłoszenia dekretu soborowego *Perfectae Caritatis*, który mówi właśnie o życiu konsekrowanym i o jego odnowie dostosowanej do współczesnego czasu. Tak więc różne były przyczyny, które doprowadziły do zasugerowania Ojcu Świętemu tej inicjatywy. Były to zarówno oczekiwania samych osób konsekrowanych, które pragnęły prawdziwego roku głębokiej refleksji nad tematem życia i misji życia konsekrowanego, jak też i okoliczność pięćdziesiątej rocznicy *Perfectae Caritatis*. Jeśli zaś chodzi o owoce, to powiedziałbym, że rok życia konsekrowanego ma podwójny kierunek. Jeden *ad intra*, tj. osoby konsekrowane powinny sobie uświadomić piękno swojego powołania. Proponujemy więc te trzy cele roku życia konsekrowanego, które są zaczerpnięte z *Nuovo Millennio Ineunte* Papieża św. Jana Pawła II. Z wdzięcznością spoglądać w przeszłość, teraźniejszość przeżywać z pasją i objąć z nadzieją przyszłość. W tym sensie rok życia konsekrowanego wpisuje się w Kościół trzeciego tysiąclecia. Jesteśmy Kościołem, chcemy, aby życie konsekrowane rozwijało się i przynosiło owoce w Kościele. Tak więc wyznaczaliśmy te same cele na rok życia konsekrowanego, które Papież Jan Paweł II zaproponował Kościołowi trzeciego tysiąclecia. Tak więc refleksja, celebrowanie, a przede wszystkim ożywienie daru powołania, które każda osoba konsekrowana otrzymała od Boga. Równocześnie chcemy, by Kościół był świadomy piękna tego powołania w całej swej integralności. Pragniemy, by Kościół – od pasterzy po wiernych – był świadomy swojej odpowiedzialności względem życia konsekrowanego. Szczególnie pasterze nie mogą żyć na skraju tej rzeczywistości. Powinni sprzyjać charyzmatom, zarówno tym historycznym, jak i tym nowym. Dlaczego? Ponieważ wszystkie one są darem Ducha Świętego dla Kościoła. Chcemy, by osoby konsekrowane mogły w tym okresie „wykrzyknąć” światu piękno naśladowania Chrystusa w życiu konsekrowanym. Żadnych kompleksów, nawet jeśli życie konsekrowane w wielu częściach świata słabnie i musi opuszczać niektóre dzieła, ale jak powiedział w swoim czasie Papież Benedykt XVI, nigdy nie może zabraknąć tej rzeczywistości w Kościele, ponieważ pragnie jej sam Pan Bóg. Tak więc uczynimy wiele hałasu. Osoby konsekrowane są powołane do „wykrzyknienia” światu – przede wszystkim przykładem życia, ale także słowem – tego, że pójdzie za Chrystu-

sem poprzez formę życia konsekrowanego jest czymś pięknym; biorąc także pod uwagę różnorodność charyzmatów. Mam więc nadzieję, że w tym roku życia konsekrowanego będzie mogła narodzić się nowa wiosna dla samych osób konsekrowanych, ale także dla całego Kościoła poprzez życie konsekrowane.

o. Z. Klafka: Swoimi listami Kongregacja zaferowała wszystkim osobom konsekrowanym rodzaj uzdrawiającej prowokacji. Według pierwszego listu osoby konsekrowane powinny się radować! A więc radość! Ale na jakich szczególnych motywach jest ona oparta?

Abp Carballo: Radość, jak przypomina nam Papież Franciszek w *Evangelii Gaudium*, rodzi się ze świadomości bycia powołanym, a powołanie rodzi się ze świadomości bycia kochanym. Tak więc osoba konsekrowana nie może czynić nic innego, jak tylko się radować, gdyż jest ona kochana i została powołana. To jest źródłem głębokiej radości osoby konsekrowanej. Nie jest to jakaś sztuczna radość, lecz radość – jak to powtarza często Papież Franciszek – która rodzi się głęboko w sercu. Kto czuje się kochany przez Boga, nie może żyć smutny. Dlatego życie konsekrowane w smutku jest smutnym życiem konsekrowanym, które nie może być ani miłe Bogu, ani podziwiane przez ludzi. To wielka zachęta Papieża Franciszka w jego licznych wystąpieniach, by nigdy nie zabrakło radości tam, gdzie są osoby konsekrowane. Jest to zaproszenie, a zarazem już rzeczywistość. Z tego co wiem, osoby konsekrowane, tj. zdecydowana większość osób konsekrowanych, przeżywa swój wybór powołania w radości. Właśnie dlatego, że czują się kochane i dlatego, że czują się powołane do miłości. Oto miłość, którą się otrzymuje i którą się daje. A to wszystko w radości.

o. Z. Klafka: Drugi list zaprasza nas do postawy rozeznania. Dlaczego tak ważne jest umieć odczytywać rzeczywistość (saper scrutare)?

Abp Carballo: Drugi list rozpoczyna się bardzo pięknym biblijnym obrazem obłoku. Cytowany jest tekst, który odnosi się do proroka Eliasza. Eliaz w okresie oschłości, pustyni, można powiedzieć śmierci, dostrzegł na horyzoncie obłoczek, tak mały – mówi święty tekst – jak dłoń człowieka. Niewątpliwie, aby zobaczyć ten obłoczek, potrzeba tej umiejętności dogłębnego poznania, tzn. głębokiego spojrzenia. Powiedziałbym: przede wszystkim oczami serca. Tylko oczy serca mogą zobaczyć to, czego inni nie widzą. Teraz, gdy dużo mówi się o kryzysie, potrzeba oczu oświeconych wiarą, które są w stanie patrzeć w głąb rzeczywistości życia konsekrowanego oraz widzieć oznaki życia, które zewsząd są dostrzegalne. Zawsze powtarzam, że aby dostrzec to, co negatywne, nie trzeba być bardzo inteligentnym. Wystarczy obserwować. Natomiast, aby dostrzec to, co pozytywne w ludziach i w rzeczach, trzeba mieć tę zdolność do głębokiego patrzenia, do odkrywania, jak mówi słowo biblijne *darash*, tego, co jest u podstaw naszego głębokiego patrzenia, aby dostrzec obecność Boga nawet ponad tym, co jest widoczne (dla oczu). To jest naprawdę konieczne w obecnej chwili. Powiedziałbym, że po uświadomieniu sobie, że jesteśmy kochani przez Boga, a przez to życie w radości (jak w pierwszym liście), konieczne jest pójście w głąb, aby odkryć, że Bóg historii nadal jest wierny i nigdy nie opuszcza osób konsekrowanych. Następnie należy przejść do rozeznania, tzn. wybrania drogi, którą Pan pragnie dla życia konsekrowanego w tym momencie. Proszę osoby konsekrowane w Polsce, aby uczyniły ten rok szczególnym czasem głębokiego poznania. A więc głębokie poznanie, aby móc potem rozeznawać i iść drogami, które Pan wyznacza. I nigdy nie tracić nadziei, bo Bóg historii pozostaje wierny. Jeśli Bóg przemawiał wczoraj, mówi również i dzisiaj. I jeśli Bóg kiedyś towarzyszył naro-

dowi izraelskiemu w sytuacji śmiertelnego zagrożenia, jak to było podczas exodusu, tak również i dziś nadal z nami wędruje. Wystarczy mieć oczy serca, by patrzeć i dostrzec, powiedziałbym: rozpoznać na horyzoncie przede wszystkim ten mały obłoczek, który zwiastuje życie. Mały jak dłoń człowieka, lecz na tyle wielki, by ogarnął ziemię i uczynił ją płodną.

o. Z. Klafka: Drugiego lutego bieżącego roku Ojciec Święty mówił o wyjątkowym spotkaniu między obserwacją a prorocstwem, gdzie to młodzi ludzie są obserwantami, a starsi – prorokami. Jakie istnieją możliwości wzajemnego ubogacenia się pomiędzy pokoleniami w życiu konsekrowanym?

Abp Carballo: Tak, pamiętam doskonale, jak Ojciec Święty, wychodząc od biblijnego obrazu starców, którzy dostrzegają obecność Jezusa w świątyni, mówił właśnie o tym spotkaniu pokoleń. Myślę, że naprawdę podarował nam piękne wskazówki dotyczące tego spotkania pomiędzy osobami starszymi i młodymi, które niekoniecznie musi kończyć się jakimś starciem, ale może stać się chwilą owocnego dialogu pomiędzy prorocstwem a obserwacją. Obserwacja i prorocstwo. Niekoniecznie wszyscy młodzi ludzie są obserwantami i nie wszyscy starcy są prorokami. Lecz naprawdę Ojciec Święty, wskazując na ten obraz biblijny, określił starszych jako proroków, a młodych jako obserwantów. Powiedziałbym, że te dwie drogi muszą iść razem. Potrzebujemy tych dwóch kierunków. Obserwacji i prorocstwa. Prorocstwa i obserwacji. Żadnego z nich nie może zabraknąć w życiu konsekrowanym. Na spotkaniu z przełożonymi generalnymi pierwsze pytanie, jakie zadano Ojcu Świętemu, było następujące: „Czego oczekuje Ojciec Święty od życia konsekrowanego?”. Ojciec Święty odpowiedział natychmiast: „Prorocstwa. Abyście byli prorokami”. Wyznał, że czasami to prorocstwo, bycie prorokami czyni zgiełk (hałas), ale jest to świadectwo własnego życia. Tak więc mamy czynić zgiełk. Tego się oczekuje od zakonników i osób konsekrowanych w Kościele. Jeśli osoby konsekrowane nie czynią zgiełku, to znaczy, że są już martwe. Chodzi o czynienie zgiełku życiem i świadectwem. Musimy być w Kościele prorokami. A prorok nawołuje, zwraca uwagę i głosi. Życie konsekrowane wymaga tych trzech wymiarów życia proroczego, ale powiedziałbym: zawsze w wierności wymaganiom własnego charyzmatu. Chciałbym tu podkreślić temat wierności. Być wiernym to nie znaczy pozostawać stale w tym samym miejscu. Wierność to bycie obecnym w tym miejscu, do którego zostaliśmy powołani. Tu i teraz. Pięćdziesiąt lat temu życie konsekrowane było związane z określonym miejscem. Dzisiaj, pięćdziesiąt lat później, jesteśmy powołani, aby być może w innym miejscu. Stąd konieczność rozeznania. Zawsze z tym silnym pragnieniem, by pomnażać z odwagą – jak to już mówi życie konsekrowane – świętości naszych założycieli. A zatem rozeznanie, które wychodzi z potrójnej wierności. Wierność Ewangelii, która jest najwyższą regułą każdego życia konsekrowanego. Wierność charyzmatowi, ponieważ charyzmaty są dane przez Ducha Świętego dla Kościoła i dla jego dobra. Powiedziałbym, że różnorodność charyzmatów jest pięknem Kościoła. Oraz wierność znakom czasu. Dlatego też wierność jest zawsze wędrująca. Wierność wciąż się osiąga. Także tożsamość każdej osoby konsekrowanej jest ciągłym nowym stawianiem się wobec światła Ewangelii, charyzmatu i znaków czasu. Zatem nie istnieje żadna opozycja między obserwacją i prorocstwem. Żadna. Potrzeba tych dwóch filarów, bo obserwacja jest synonimem wierności. I potrzebujemy prorocstwa. Będziemy prorokami tylko wtedy, gdy będziemy wierni. Będziemy zaś wierni tylko wtedy, gdy będziemy prorokami.

o. Z. Klafka: Życie konsekrowane niekiedy definiowane jest jako „charyzmatyczne uobecnienie Chrystusa objawiającego się na przestrzeni wieków”.

Ekscelencjo! Wasza posługa Ministra Generalnego Braci Mniejszych pozwoliła podróżować po całym świecie. Na podstawie tego doświadczenia proszę powiedzieć, jaki jest w obecnej chwili szczególny wkład życia konsekrowanego dla Kościoła i świata oraz jak życie zakonników i zakonnice mogłoby obudzić świat, tak jak pragnąłby tego Papież Franciszek.

Abp Carballo: Powiedziałbym, że różne charyzmaty rodzą się i rozwijają w świetle szczególnego odczytania Ewangelii przez naszych założycieli. Co próbował zrobić każdy założyciel? Nic innego jak to, by przekazać konkretne słowo Ewangelii, które odpowiadało konkretnej sytuacji. Jeden z nich powiedział słowo: „chorzy”. Inny powiedział: „biedni”. Jeszcze inny powiedział: „młodzież”, „osoby starsze” czy „ewangelizacja”, „misja”. Każdy założyciel powiedział jedno słowo Ewangelii i przekazał je swoim synom i córkom. Dlatego charyzmaty są zawsze aktualne. Prawdziwe charyzmaty. Ponieważ rodzą się z Ewangelii i przypominają nam słowo Ewangelii przeżywane i rozumiane w sposób szczególny przez założyciela. O aktualności charyzmatu nie decydują więc dzieła jako takie. Nawet jeśli dzieła są wyrazem charyzmatu. Aktualności i wartości charyzmatowi nadaje Ewangelia. Życie Ewangelią w tej konkretnej perspektywie, w której żył założyciel lub założycielka. Jaki jest więc wkład życia konsekrowanego w Kościele i w świecie? Jakie jest to słowo Ewangelii wypowiedziane przez naszego założyciela? Wierność temu słowu. I to zwłaszcza życiem. Tak więc obudzenia świata dokona się, jak o to proszą osoby konsekrowane Papieża Franciszka, i zostanie oświecona przyszłość – inne określenie Papieża dla życia konsekrowanego – w takiej mierze, w jakiej pozostaniemy wierni temu słowu – co wyjaśniłem wcześniej – które w danym czasie wypowiedział nasz założyciel. Tak więc powiedziałbym przede wszystkim osobom konsekrowanym, ale także pasterzom i ludziom świeckim, by nie oceniali, czy dany charyzmat jest owocny czy bezowocny tylko na podstawie dzieł, które zakonnicy lub osoby konsekrowane pełnią w danym momencie historycznym. Oceniając piękno i aktualność charyzmatu przede wszystkim na podstawie ewangelicznego świadectwa życia w danym kontekście. To prawda, że dzisiejszy świat, nasze społeczeństwo potrzebują także dzieł prowadzonych przez osoby konsekrowane, przez Kościół w duchu Ewangelii. Ale przede wszystkim świat jest spragniony Ewangelii. My, osoby konsekrowane, nie możemy pozbawiać ludzi tego pokarmu i tego napoju, jakim jest Ewangelia. Dlatego Ojciec Święty przypomina nam o konieczności powrotu do tego, co najistotniejsze. A co jest najistotniejsze w życiu konsekrowanym? Sprowadziłbym to do trzech elementów: konsekracja, tj. śluby, które są niczym innym jak wyrazem mojego całkowitego poświęcenia się Panu. Dalej życie braterskie we wspólnotę, które jest prorocstwem dla dzisiejszego świata. Móc powiedzieć, że jest możliwe życie wspólne osób różnych kultur, różnych formacji. To jest cud. A potem misja. Te trzy elementy są dla nas, osób konsekrowanych, centrum, filarem, na którym musimy budować nasze życie. Dla Kościoła, powiedziałbym, są to trzy rzeczywistości, poprzez które można ocenić, czy dany charyzmat jest nadal żywy czy jest już martwy. I tu chciałbym powiedzieć coś, co leży mi na sercu. Czasami mówią mi: „Ojczy, ale wydaje się, że życie konsekrowane w wielu częściach świata umiera”. A ja odpowiadam: „A jednak cieszy się dobrym zdrowiem”. Wtedy odpowiadają mi: „A jakie są objawy tego zdrowia?”. Przywołuję przede wszystkim jeden. Na koniec roku generalnie robi się statystykę męczenników w Kościele w ciągu minionego roku. Popatrzcie, nie przez przypadek największa liczba męczenników w Kościele dzisiaj to osoby konsekrowane, zakonnicy. To jest znakiem wielkiej witalności życia konsekrowanego i oznacza, że życie konsekrowane mówi coś w Kościele i do świata. W dniu, w którym nie będzie męczenników, będzie to niedobry znak. Bo wtedy życie konsekrowane nie będzie nic mówić.

Ale podkreślam: życie konsekrowane wnosi duży wkład w Kościół przede wszystkim poprzez życie. Życie w obfitości. I jest ono widoczne. Jest dużo owocnego życia konsekrowanego. Jest dużo świętości w życiu konsekrowanym. Ja jestem świadkiem tej małej części, ale widząc tę małą część, mogę sobie wyobrazić wielkie drzewo Kościoła, którym są osoby konsekrowane, i mogę się domyślać, że jest dużo świętości w Kościele. Szkoda, że jedno spadające drzewo czyni więcej hałasu niż cały las, który nadal wzrasta. Istnieje grzech, ale jest też dużo, dużo świętości. Dziękujemy Panu za ten dar.

o. Z. Klafka: Ekscelencjo, na zakończenie chciałbym powiedzieć, że ten wywiad będzie dostępny w całej Polsce. Nie tylko dla widzów Telewizji Trwam, ale również dla słuchaczy Radia Maryja. Więc nie tylko dla osób konsekrowanych, ale także dla wszystkich Polaków i wszystkich rodzin. Na zakończenie: co Ekscelencja chciałby powiedzieć całej Polsce, ludziom którzy będą słuchali tego wywiadu?

Abp Carballo: Darzę wielkim zaufaniem życie konsekrowane w Polsce. Znam je trochę, bo odwiedzałem Polskę wiele razy jako odpowiedzialny za formację i studia w Zakonie Braci Mniejszych przez 6 lat, a następnie jako przełożony generalny. Teraz już jako arcybiskup sekretarz tego dykasterium byłem w Polsce trzy razy. Dlatego trochę jest mi znana rzeczywistość życia konsekrowanego w Polsce. Jest to piękna rzeczywistość, bo jest ona bogata w licebność i istnieje w niej wiele świadków twórczej wierności otrzymanemu powołaniu. My, jako dykasteriom, wiele oczekujemy od życia konsekrowanego w Polsce, ponieważ ma ono wielkie możliwości. Jest to rzeczywistość żywa. O co prosiłbym zatem osoby konsekrowane? Prosiłbym, aby koncentrowały się na tym, co najistotniejsze. Życie konsekrowane w Polsce jest bardzo aktywne. Jest dużo zaangażowania w wielu pięknych dziełach. Wykorzystajcie ten rok, aby w pewien sposób zatrzymać się, jakby wejść w siebie, aby dostrzec to, co jest najistotniejsze, aby to jeszcze bardziej spotęgować. Tego właśnie Bóg pragnie od nas w tym czasie. I bez wątplenia powróć do Ewangelii. Bo jak już powiedziałem, jest ona fundamentalną regułą każdej osoby konsekrowanej. Następnie zwracam się do pasterzy. Wiem, że są pasterze w Kościele Polskim, którzy bardzo kochają życie konsekrowane. Kochają je, ponieważ je znają. Lecz tym, którzy go nie znają, powiedziałbym, aby wykorzystali ten rok życia konsekrowanego na poznanie go w jego rzeczywistości, prawdzie, autentyczności, głębi i nie tylko w tym, co robią lub mówią osoby zakonne i konsekrowane, ale w tym, kim są. Tym zaś, którzy znają życie konsekrowane, powiedziałbym: towarzyszyć z miłością życiu konsekrowanemu, ponieważ jest ono skarbem dla Kościoła. Czym byłby Kościół bez osób konsekrowanych... Brakowałyby czegoś i to nie czegokolwiek. Brakowałyby, powiedziałbym, wymiaru proroczego w Kościele. To okaleczyłoby Kościół. Tak więc towarzyszyć życiu konsekrowanemu. Towarzyszyć mu, jak powiedziałem, z miłością i wymaganiami. Przypominając mu, co jest najistotniejsze w tym podążaniu za Chrystusem. Natomiast do wiernych... Ja wiem, jak bardzo wierni świeccy kochają osoby konsekrowane. Są im bliscy, pomagają im, kiedy są w potrzebie, modlą się za osoby konsekrowane, kroczą razem z nimi. Więc nie prosiłbym o nic więcej w tym momencie. Niech nadal kroczą razem z osobami konsekrowanymi, niech nadal modlą się za osoby konsekrowane, niech nadal kochają osoby konsekrowane. A jeśli Pan zapukał do drzwi ich rodziny, aby powołać ich syna czy córkę do życia konsekrowanego, niech nie zamykają drzwi. Niech otworzą je, bo to jest błogosławieństwo dla rodziny. Mogę wam to powiedzieć, gdyż sam wyszedłem z rodziny. Na początku może to kosztować, bo może rodzice mają wiele planów dla swoich dzieci i życie konsekrowane nie było wpisane w te plany. Ale później, gdy

ktos jest hojny wobec Pana, to On oddaje stokrotnie już w tym życiu. Tak więc bądźcie hojni także w powołaniach. I proszę osoby konsekrowane, pasterzy i świeckich, aby dużo się modlili w tym roku o powołania do życia konsekrowanego. Bo mając wiele powołań, Kościół – o czym jestem przekonany – odmłodnieje i lepiej odpowie na wyzwania naszych czasów. Życzę więc wszystkim dobrego Roku Życia Konsekrowanego i aby ten rok był naprawdę przejściem Ducha Świętego w ich życiu.

o. Z. Klafka: **Ekscelencjo, dziękuję bardzo za te piękne słowa, które na pewno staną się inspiracją dla nas wszystkich. Nie tylko dla osób konsekrowanych. I chcemy też powiedzieć, że**

Ekscelencja jest zawsze mile widziany w Polsce, bo wielu już Ekscelencję zna. A my teraz, w Roku Życia Konsekrowanego, także poprzez Telewizję Trwam i Radio Maryja, pragniemy towarzyszyć wszystkim osobom konsekrowanym.

Abp Carballo: Dziękuję za to, co robicie dla życia chrześcijańskiego, zarówno dla polskich katolików świeckich, jak również dla osób konsekrowanych. Wszystkim, do których dotrze ten wywiad, przesyłam serdeczne pozdrowienie franciszkańskim „Pokój i dobro!”.

Dziękuję.

Wywiad przekazany redakcji przez O. Zdzisława Klawkę CSsR

Wiadomości Krajowe

INAUGURACJA ROKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO W DIECEZJACH

DIECEZJA BIELSKO-ŻYWIECKA

Bp Roman Pindel zainaugurował 22 listopada Rok Życia Konsekrowanego w diecezji bielsko-żywieckiej. Z tej okazji ordynariusz odprawił Mszę św. w hałcnowskim sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Bielsku-Białej. Liturgię koncelebrowali z hierarchą liczni zakonnicy pracujący na Podbeskidziu oraz księża diecezjalni. W świątyni modliły się też przedstawicielki niemal wszystkich zgromadzeń i zakonów żeńskich z terenu diecezji.

Bp Pindel w homilii przybliżył kontekst słów wypowiedzianych przez Jezusa z Ewangelii św. Mateusza: „Wy jesteście solą dla ziemi”. Opisując realistyczne tło tej ewangelicznej wypowiedzi, duchowny zachęcał do zastanowienia się nad tym, co dziś oznacza obraz soli, która traci swój smak.



„Sól, która utraci swój smak, jest solą tylko z nazwy. Nie ma tej mocy nadawania smaku w środowisku, które jest niejako, niezdecydowane, niejasne, wieloznaczne. Jeżeli nie ma smaku, to na nic się nie przyda ta sól. On nie przemieni tego środowiska, w którym jest. Takie jest ogromne oczekiwanie Kościoła – że osoby, które składają

śluby zakonne, mają być takim punktem odniesienia, źródłem przemiany odnowy, nawrócenia, reformy, trwania w wierze” – powiedział duchowny.

Przed liturgią konferencję wygłosił o. Aleksander Koza OP. Dominikanin z parafii w Korbielowie przypomniał, że dla osób konsekrowanych życie święte nie jest opcją, lecz przynaglającym wezwaniem. Nawiązując do Jana Pawła II z adhortacji apostołskiej „Vita consecrata”, wyjaśnił, że ma to być „kontynuacją szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana”. „Chodzi o to, że to ma być tak, że jak ktoś mnie spotyka, to jakby spotykał Chrystusa” – wytłumaczył zakonnik. Zauważył, że czasach, kiedy życie zakonne przeżywa kryzys, potrzebna jest odnowa, reforma i autentyczne nawrócenie. Odwołując się m.in. do słów ks. Franciszka Blachnickiego i kard. Josepha Ratzingera, podkreślił, że zbędne są w tym kontekście szczegółowe pytania o źródła kryzysu, zwłaszcza że, jak zauważył, znane są liczne trafne diagnozy, mówiące, że przyczyną tego kryzysu jest kryzys wiary w Jezusa Chrystusa – Pana i Zbawiciela. Adorację Najświętszego Sakramentu prowadził następnie salwatorianin z parafii w Bystrej ks. Jan Socha SDS.

Na terenie całej diecezji bielsko-żywieckiej w około 30 placówkach i domach zakonnych pracuje prawie 150 kapłanów i braci zakonnych. W ponad 60 placówkach i domach zakonnych żeńskich posługuje około pół tysiąca zakonnice.

Więcej na: www.diecezja.bielsko.pl

DIECEZJA EŁCKA

W diecezji ełckiej uroczysta inauguracja Roku Życia Konsekrowanego miała miejsce

już 22 listopada w Ełku. W katedrze Mszy św. przewodniczył bp Romuald Kamiński. W homilii mówił o pięknie życia konsekrowanego i o potrzebie dystansu do zgiełku tego świata i umiejętności wsłuchiwania się w głos Boga. Życiu konsekrowanemu, i szerzej: duchowemu, kształt nadaje osiem błogosławieństw. Wyznaczają one program i nadają kształt formacji zakonnej – mówił bp Kamiński.



Wykład zatytułowany „Profetyczny wymiar życia konsekrowanego” wygłosił franciszkanin, o. Wiesław Pyzio, warszawski prowincjał Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych. Podkreślił on, że osoby konsekrowane mają za zadanie obwieszczać Boga w świecie. Niestety, obniżająca się jakość życia zakonnego wpływa na poziom moralny całego społeczeństwa. Współcześnie zakony nie trzymają się wiernie swojego charyzmatu, przez co osłabiają swoją tożsamość. Potrzebują radykalizmu, bo w ten sposób mogą pomóc światu dźwignąć się z upadku moralnego.

Ks. dr Stanisław Józwiak, dyrektor Wydziału Zakonnego Ełckiej Kurii Diecezjalnej, konferencję duchową poświęcił radom ewangelicznym. Była adoracja Najświętszego Sakramentu i możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Ks. Andrzej Oleksy CRL, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Ełku,

przedstawił program obchodów Roku Życia Konsekwowanego w diecezji ełckiej, w tym w parafiach i w poszczególnych wspólnotach zakonnych.

Każdą wspólnotę zakonną odwiedzą biskupi, spędzą w niej cały dzień, aby doświadczyć na co dzień życia zakonnego, być razem z osobami konsekrowanymi. Osoby konsekrowane podejmą się adopcji duchowej alumnów, będą modlić się w intencji szczęśliwej realizacji powołań.

Na terenie diecezji ełckiej jest 5 zgromadzeń zakonnych męskich oraz 12 zgromadzeń żeńskich. **KAI**

DIECEZJA TORUŃSKA

„Nie pozwólcie innym mówić o Was. Sami mówcie o sobie” – apelował bp Józef Szamocki do osób konsekrowanych zgromadzonych na diecezjalnej inauguracji Roku Życia Konsekwowanego. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele akademickim Ducha Świętego w Toruniu, którym opiekują się ojcowie jezuici.

Uroczysta inauguracja rozpoczęła się 22 listopada. Mszy św. koncelebrowanej przez

kapłanów (zakonnych i diecezjalnych) przewodniczył bp Józef Szamocki. Na uroczystość przyjechało kilkaset sióstr, braci i ojców z ponad 20 zakonów, zgromadzeń, instytutów świeckich oraz wdowy i dziewczynce konsekrowane, a także wierni świeccy.

Msza św. rozpoczęła się uroczystą procesją, w której osoby konsekrowane niosły relikwie świętych i błogosławionych założycieli oraz sióstr i braci ze swoich zgromadzeń. Podczas procesji śpiewano litanie do wszystkich świętych, w której uwzględniono świętych i błogosławionych, których relikwie były wnoszone do świątyni.

W homilii bp Szamocki zaznaczył, że osoby konsekrowane są wezwane do szczególnego świadectwa o miłości Boga. – Jezus głosem papieża Franciszka zwołuje na całym świecie osoby konsekrowane, aby stanęły jako świadkowie i ogłaszały, że Jezus żyje w swoim Kościele – mówił bp Szamocki. Bóg objawia w osobach konsekrowanych cud nowego życia i cud miłości, której nie może dać świat. – Po Soborze Watykańskim II mamy objawiać światu, że życie zakonne to nie przeszłość, to nie historia, albo legenda, czy mit. Wbrew temu, co mówi świat jest to nadal żywy

ogień, żywy mocą Ewangelii – mówił hierarcha.

Bp Szamocki wezwał osoby świeckie do gorącej modlitwy za osoby konsekrowane, do wytrwałości i wierności oraz do modlitwy za młodych, by nie bali się odpowiedzieć na głos Bożego powołania. Osoby świeckie, zwłaszcza rodzice, są wezwani także do tego, by pomóc odczytywać ten Boży głos.

Po Mszy św. osoby konsekrowane spotkały się przy wspólnym stole dzieląc się radością powołania. Poczęstunek przygotowały siostry ze zgromadzeń zakonnych z terenu diecezji toruńskiej. Była to także okazja do omówienia wydarzeń, które będą miały miejsce na terenie całej diecezji podczas trwania Roku Życia Konsekwowanego.

Diecezjalna inauguracja zakończyła się Nieszporami pod przewodnictwem bp. Józefa Szamockiego.

Koordinatorami obchodów Roku Życia Konsekwowanego w diecezji toruńskiej są s. Katarzyna Mierzejewska SM (szarytka), o. Jacek Dubel CSsR (redemptorysta) oraz ks. kan. Tomasz Tułodziecki **KAI**

OBUDZIĆ ŚWIAT

Matka Sowulewska do mniszek klauzurowych

Z okazji rozpoczynającego się 30 listopada Roku Życia Konsekwowanego kamedułka m. Weronika Sowulewska OSBCam., przewodnicząca Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce, wystosowała list, w którym zachęca ponad 1,3 tys. mniszek klauzurowych w całej Polsce nie tylko do radykalizmu Ewangelii, ale do obudzenia świata.

„Chodzi o pozostawienie wszystkiego, aby pójść za Panem. Nie, nie chcę powiedzieć: radykalnie. Radykalizm ewangeliczny nie jest cechą tylko zakonników: oczekuje się go od wszystkich. Ale zakonnicy idą za Panem w sposób szczególny, w sposób profetyczny. Oczekuję od was takiego świadectwa. Zakonnicy powinni być mężczyznami i kobietami zdolnymi obudzić świat” – to słowa Franciszka, które przypomina m. Sowulewska.

A ponieważ takiego świadectwa oczekuje Ojciec Święty od wszystkich osób poświęconych Bogu, dlatego warto zastanowić się, czym wyróżniają się spośród nich mniszki żyjące w klauzurze, czym różni się ich powołanie od misji powierzonych innym – pisze m. Sowulewska.

Przewodnicząca Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych cytuje też Jana Pawła II, który w adhortacji apostołskiej „Vita consecrata”, poświęconej życiu konsekrowanemu stwierdza, że zakonnicy i zakonnice są chwałą Kościoła i Źródłem niebieskich łask, naśladują Chrystusa modlącego się na górze, dają świadectwo panowania Boga nad historią i są zapowiedzią przyszłej chwały. Trwają „w samotności i milczeniu, a przez słuchanie

słowa Bożego, sprawowanie świętej liturgii, praktykę ascezy osobistej, modlitwę, umartwienie i komunie braterskiej miłości skupiają całe swoje życie i działanie wokół kontemplacji Boga. W ten sposób składają wobec kościelnej wspólnoty szczególne świadectwo miłości, jaką Kościół darzy swego Pana, a dzięki swej przedziwnej apostołskiej płodności przyczyniają się do wzrostu Ludu Bożego”.



Matka Sowulewska przypomina, że w przeciwieństwie do instytutów życia konsekrowanego o charyzmacie apostołskim, które aktywnie, jak gdyby na pierwszej linii frontu, uczestniczą w rozszerzaniu Bożego Królestwa na ziemi, mniszki mają zadanie czysto duchowe, które porównać można do latarni morskiej, stojącej nad głębinami morza i rozświetlającej je dla tych, którzy żeglują. Czym jest to światło, którym mają promieniować? – Tym, co pozostanie na wieczność, a na wieczność pozostanie tylko miłość – odpowiada autorka przesłania.

Ta radość, światło, miłość – jeśli prawdziwie pochodzą od Chrystusa i ma mieć wymiar wieczny – wiązać się muszą z krzyżem. Oprócz trudnego do pojęcia splotu krzyża z radością i chwałą, można tu jednocześnie dostrzec obietnicę samego Boga dla tych, którzy dla

Jego Miłości zgadzają się zrezygnować ze wszystkiego, co słusznie należy się człowiekowi, aby w całkowitym ogołoceniu i ubóstwie, pójść za Nim aż na krzyż, który jest obietnicą obfitych owoców ich życia.

Autorka stwierdza, że współczesny świat uważa krzyż za zgorzenie bądź szaleństwo, zaś w najlepszym wypadku boi się go panicznie i za wszelką cenę stara usunąć, a nawet próbuje wymazać ze świadomości. Przy tym wszystkim jest głuchy na zachęcające do zmiany postawy słowa – nie słyszy ich, ale nie słyszy też Słowa – tego, co mówi Bóg, gdyż stworzył kulturę obrazu i tylko obraz jest w stanie przemówić do umysłu i serca. „Tak więc wracamy do punktu wyjścia: tylko Światło będące Miłością ma moc potrzebną do przemienienia świata; tylko światło płynące z Krzyża, na którym umarł za nas i dla nas Chrystus – podkreśla m. Sowulewska.

Jej zdaniem konieczne jest dokonanie przez wspólnoty kontemplacyjne głębokiej rewizji życia – zarówno osobistego jak i wspólnotowego; powinny usunąć z niego wszystko, co zaciemnia – w każdej z osobna i w domach zakonnych – Boską Światłość, co przeszkadza prawdziwie ucieszyć się każdą chwilą i wypełnić ją Miłością.

„Musimy zdobyć się na heroiczną wytrwałość w codziennym, cichym, ukrytym i pozornie może bezowocnym życiu; na niesienie krzyża codzienności, niewidocznego często dla innych, lecz przez to nie mniej ciężkiego; na dodatkowe obarczenie się w każdej chwili cierpieniami, troskami, potrzebami, grzechami innych ludzi – tych, którzy może nie umieją ani się modlić, ani ufać, ani kochać,

którzy stracili wszelką nadzieję i tylko cud może im pomóc. Musimy ukazać im Miłość i Światłość Chrystusa – uczynić je widocznymi dla ludzi na wszelkie dostępne dla osób żyjących w klauzurze sposoby, bez chowania pod korcem czy rezerwowania tylko dla wybranych. Jak to zrobić? Nie wiem. Wie to jednak Pan, który nas powołał do tego właśnie rodzaju służby i z pewnością spełni raz daną obietnicę, że ludzie, którzy Go kochają, znajdą Go” – pisze m. Sowulewska.

„Z tą świadomością klasztory kontemplacyjne wkroczą w pierwszy w historii Rok Życia Konsekrowanego, rozpoczynający się w Pierwszą Niedzielę Adwentu, 30 listopada 2014 roku i trwający aż do 2 lutego 2016 roku. Niech więc „ukryte z Chrystusem w Bogu” (por. logo KPŻKK) mniszki i siostry kontemplacyjne przeniknie Boskie Światło i niech za ich pośrednictwem ogarnie ono cały świat, aby stał się on prawdziwą Świątynią Boga!” – kończy swoje przesłanie m. Weronika Sowulewska, przewodnicząca Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce.

W Polsce w zakonach klauzurowych jest 1349 zakonnic. 1220 sióstr z klasztorów kontemplacyjnych jest po profesji wieczystej (czyli złożyły już śluby wieczyste w zakonie), pozostałych 129 – to profeski czasowe (juniorystki), nowicjuszki i postulanki. Średni wiek polskiej zakonnicy żyjącej w klauzurze wynosi nieco ponad 52 lata. Życie zakonnicy klauzurowej koncentruje się na modlitwie, ale mniszki zajmują się też pracami ręcznymi, m.in. haftowaniem i szyciem szat liturgicznych, wypiekami opłatków i komunikantów. Za: www.deon.pl

ZAKOŃCZENIE KAPITUŁY SERCANÓW

XII Kapituła Sercanów dobiegła końca. W ostatnim dniu spotkania przyjęto uchwały i wskazania dotyczące Projektu Apostolskiego Prowincji na najbliższe lata.

Ostatniej podczas Kapituły Mszy św. w kaplicy domowej przewodniczył prowincjał ks. Artur Sanecki. Dziękowano w niej za czas łaski, jakim była Kapituła.

- Mamy dwa zasadnicze motywy dziękczynienia: za to, co się dokonało w prowincji od ostatniej kapituły i czym jako prowincja jesteście dzisiaj, a także za to, co się tu dokonało przez ten ostatni tydzień – powiedział w homilii ks. Dariusz Salamon, wikariusz prowincjalny.

O żywotności prowincji świadczą również nowe dzieła, które w ostatnim czasie powstały, nowatorskie, odważne, które pomnażają nasze dobre imię, ale ufamy, że są przede wszystkim na chwałę Bożego Serca. Świadczą one o tym, że mamy w prowincji dobry grunt do rozwoju charyzmatów osobistych, ale mamy też osoby takimi

darami uposażone – zauważył, dodając, że prowincja jest otwarta na nowe wyzwania współczesnego świata.



W czasie obrad, w swym wystąpieniu prowincjał omówił niektóre punkty wypracowanego schematu Projektu Apostolskiego Prowincji i zaprosił delegatów do wyrażenia własnych opinii. Następnie przewodniczący Komisji Redakcyjnej ks. Stanisław Mieszczak przedstawił projekt końcowych uchwał i wskazań Kapituły, o których potem dyskutowano na sesji.

Wysłuchano i przyjęto przygotowane przez ks. Krzysztofa Naporę odpowiedzi członków Kapituły na Ankietę dotyczącą XXIII Kapituły Generalnej, której będzie towarzyszyć zawołanie: „Miłosierni we wspólnocie

z ubogimi”. Zatwierdzono treść Przesłania uczestników XII Kapituły do współpracowników prowincji.

W głosowaniu zatwierdzono treść Uchwały Kapituły, która posłuży zarządowi Prowincji za wytyczne programowe na następne lata, po czym prowincjał wypowiedział formułę zamykającą XII Kapitułę Prowincjalną. Podziękował wszystkim za wkład podczas jej trwania i za odpowiedzialność za dobro prowincji. – W czasie tych dni staraliśmy się wsłuchiwać w głos Boga i głos współbrata, ponieważ chcieliśmy jak najlepiej przysłużyć się prowincji w której żyjemy. Mamy jeszcze raz więcej umocnić nasz wybór i powołanie, o czym słyszeliśmy dziś w czytaniach mszalnych – podkreślił ks. Sanecki, któremu z kolei w imieniu wszystkich ojców kapitulnych podziękował najstarszy uczestnik obrad ks. Józef Gawel.

Na koniec w kaplicy domowej zaśpiewano uroczyste „Te Deum” i modlono się o jak najlepsze owoce Kapituły. Ks. Andrzej Sawulski SCJ Za: www.sercanie.pl

UROCZYSTOŚĆ CHRYSUSA KRÓLA Święto patronalne Siostr Betanek

Niech żyje Chrystus Król! Na zawsze w sercach naszych! To nasze hasło, pozdro-

wienie i motto życia! Siostry życiem i apostolstwem oddają cześć swemu Panu i Królowi, szerząc Jego panowanie w ludzkich sercach. Każdego roku przygotowujemy się do tej uroczystości poprzez no-

wennę do Chrystusa Króla. Sposób świętowania pozostawił nam sam o. Założyciel ks. Józef Małysiak: „Nasze główne święto Chrystusa Króla obchodźcie uroczysto i modlcie się gorąco w intencji Betanii. Niech Siostronie

nie zapomną odnowić świętej profesji i to jeżeli będzie można, publicznie w kościele."

Zgodnie z pragnieniem Założyciela, w niedzielę, w kościołach parafialnych, gdzie posługują Betanki sprawowana była Eucharystia w intencji Zgromadzenia, w czasie której siostry publicznie odnowiły śluby zakonne. Było to nasze świadectwo drogi życia zakonnego i wyznanie wiary w Chrystusa, naszego Pana i Króla.



W tym roku główne uroczystości odbyły się w Domu Formacyjno – Rekolekcyjnym w

Kazimierzu Dolnym. W wigilię uroczystości siostry z wszystkich pobliskich placówek wzięły udział w uroczystej Eucharystii w intencji Zgromadzenia, której przewodniczył ks. bp. Artur Miziński. Współcelebrantami byli księża proboszczowie, z którymi współpracują siostry Betanki. Później było świętowanie we wspólnocie kapłańsko – siostrzanej.

Za: www.betanki.pl

KONWENT PROWINCJALNY U MARIANÓW

„Raduje się duch mój...”. Pod takim hasłem przebiegł w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej Jesienny Konwent Prowincjalny Zgromadzenia Księża Marianów (17-20.11). W spotkaniu uczestniczyli przełożeni reprezentujący domy zakonne z Prowincji Opatrzności Bożej.

Jak wyjaśnił ks. Eugeniusz Zarzeczny MIC, wiceprowincjał, mając na uwadze treść listu wydanego przez Kongregację ds. Życia Zakonnego, tegoroczny konwent w całości został poświęcony przeżywaniu radości w życiu zakonnym: – Z jednej strony radość jest potwierdzeniem powołania, a z drugiej znakiem wobec świata. Smutna rzeczywistość raczej nie pociąga. Dopiero świadectwo osób, które są szczęśliwe z powodu bycia powołanym przez Pana Boga do życia zakonnego. I to jest najlepszy sposób modlitwy w intencji powołań. To jest świadectwo wobec świata.

Podczas czterodniowego spotkania zakonnicy wysłuchali trzech konferencji. Pierwszą przygotował ks. Tomasz Sekulski MIC, prowincjał duszpasterz powołań, który mówił o radości w życiu duchowym. Drugą, zatytułowaną *„Dlaczego tak często jesteśmy smutni. Przyczyny i konsekwencje smutku zakonnika”* przygotowali wspólnie ks. Eugeniusz Zarzeczny MIC oraz ks. Artur Radacki MIC.

Trzeci, ostatni wykład wygłosił ks. Michał Kozak MIC, radny prowincjalny. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na radości przemijania, która staje się także przygotowaniem do spotkania z Bogiem.



Każdego dnia uczestnicy Konwentu uczestniczyli we wspólnej Eucharystii, jutrzni oraz nieszporach. Nie zabrakło także czasu na dzielenie w grupach oraz skrutację Słowa. Ostatniego dnia ojcowie konwentualni zajęli się tradycyjnie bieżącymi kwestiami Zgromadzenia, które wymagają ich uwag oraz odpowiednich decyzji. Robert Adamczyk

Za: www.marianie.pl

DZIEŃ JEDNOŚCI RODZINY SALEZJAŃSKIEJ

Dzień imienin przełożonego to okazja do świętowania całej wspólnoty, której przewodzi. Tradycja ta wywodzi się od Księdza Bosko i jest przez salezjanów kultywowana do dziś. Dowodem tego był Dzień Jedności Rodziny Salezjańskiej w Inspektorii pw. św. Stanisław Kostki obchodzony z okazji imienin jej przełożonego ks. Andrzeja Wujka. W tym roku miał on miejsce 22 listopada w Ostródzie.



Msza św. w kościele pw. św. Dominika Savio, spotkanie w sali gimnastycznej zespołu szkół salezjańskich i obiad w Salezjańskim Ośrodku Młodzieżowym „Dominik” były okazją do rodzinnego świętowania w gronie współbraci, Sióstr Salezjanek, Salezjanów Współpracowników, animatorów i młodzieży oratoryjnej, ministrantów, młodzieży z naszych szkół oraz nauczycieli.

Uroczystość była piękna i bardzo rodzinna. Nad jej przygotowaniem i przebiegiem czuwał wikariusz inspektorialny ks. Przemysław Solarski oraz ks. dyrektor Robert Bednarski wraz z całą ostródzką wspólnotą. Kazanie podczas Mszy św. wygłosił ks. Przemysław Kawecki. Nad przygotowaniem i prowadzeniem programu artystycznego czuwali nauczyciel i młodzież ze szkoły salezjańskiej w Ostródzie. Tamtejsza grupa teatralna „Salteam” przedstawiła również fragment sztuki „Alicja w Krainie Czarów”.

Współbracia młodszy z Łądu i Krakowa oraz nowicjusze z Woźniakowa zadbał o liturgię i czuwał nad przebiegiem całości. Natomiast zespół muzyczny wraz z chórkami przybył aż z Suwałk.

Za: www.salezjanie.pl

Refleksja tygodnia

LIST PRZEWODNICZĄCEJ KWPZZ NA INAUGURACJĘ ROKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Matka Leticja Niemczura skierowała do Sióstr zakonnych w Polsce specjalny list

Kochane Siostry w Chrystusie Panu!

Radują się serca nasze z otrzymanego powołania, w którym objawia się przeogromna wielkość Chrystusa królującego i nieograniczona moc Ducha Świętego działającego przedziwnie w Kościele. Ten wspaniały dar to inicjatywa Boga, to łaska uzdalniająca nas do głoszenia i świadczenia o tym, czego dokonuje w nas Ojciec przez Syna w Duchu Świętym swoją miłością, swoją dobrocią, swoim pięknem.

Uwiodłeś mnie Panie. A ja pozwoliłem się uwieść! (por Jer 20,7) W tym szczególnym i wyjątkowym Roku w Kościele powszechnym, poświęconym życiu konsekrowanemu na całym świecie, łączymy się duchowo ze wszystkimi, którzy dali się uwieść Chrystusowi i poszli za Nim. Ta przygoda miłości z Chrystusem prowadzi do radosnego głoszenia życiem i słowem, piękna ubóstwa w duchu i czystości serca, posłuszeństwa i wolności w służbie braciom. (por. Rozpocząć na nowo od Chrystusa, nr 45).

Odnówmy z odwagą nasze radosne „tak” dla Ewangelii, wypowiedziane w profesji zakonnej, realizowane w codziennych modlitwach i różnorodnych posługach dla naszych braci i sióstr. Pragniemy tak jak Maryja zachować nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość i, jak mówi papież Franciszek, ewangelizować na kolanach, dbać o wymiar kontemplacyjny także w wirze pilnych i trudnych zadań; być człowiekiem jak prorok, który ma oczy przenikliwe, który słucha i przekazuje Słowa Boże (por. Radujcie się Nr 6).

Niech Bóg w Trójcy Jedyny będzie uwielbiony w naszym życiu i działaniu! Dzięki Mu składamy za wszystkich Założycieli natchnionych Jego Duchem, za niezliczone dary, różnorodność charyzmatów, które nieustannie wzbudza w Kościele dla Jego rozwoju. Za ducha odwagi tych, którzy niestrudzenie idą za Nim, w których miłość nieustannie dojrzewa i pod przewodnictwem Jego Ducha stają się historyczną kontynuacją szczególnej miłości i czułości Boga w świecie. Pozwoliłyśmy się uwieść Najwyższej Miłości Pana, Ukrzyżowanej i Zwycięskiej, żyjemy we wspólnotach w Jego Imię, módlmy się, aby emanowały one ciepłem i dobrem, niosły uśmiech Boga

i braterstwo, które jest pierwszą i najbardziej wiarygodną Ewangelią do opowiedzenia. Niech przez takie świadectwo staną się „atrakcyjne” i otwarte dla młodych naszych czasów, którzy zechcą przyjść i zobaczyć.

W Maryi, Dziewicy Nawiedzenia, wypełnionej obecnością Chrystusa, doświadczajmy komunii z patronami naszych Zgromadzeń, z osobami życia konsekrowanego, z braćmi i siostrami wspólnej drogi – z pielgrzymami pięćdziesięcioletniej drogi „Perfectae Caritatis” oraz z Ludem wiernym i całym Stworzeniem... W Maryi obecny jest cały Kościół idący razem: w miłości kogoś, kto idzie ku słabszemu, w nadziei kogoś, kto wie, że będzie miał towarzysza w drodze i w wierze kogoś, kto ma specjalny dar dzielenia się z innymi (Radujcie się nr 13). Za brak miłości, życia radykalnego i autentycznego dla Boga w bliźnich, podejmujemy ekspiację. Niech ona będzie nową mocą szczerzego powrotu do istoty życia oddanego Jezusowi.

Ten pierwszy i historyczny Rok poświęcony życiu konsekrowanemu w Kościele i świecie rozpoczniemy wspólnie dnia 30 listopada 2014 r. w Sanktuarium Maryjnym na Jasnej Górze, Eucharystią o godz. 11.00, transmitowaną przez TV „Trwam”. Będziemy się również modlić w godzinie Apelu przed Obliczem Pani Częstochowskiej. Zapraszamy wszystkie Siostry do Częstochowy, które będą mogły przyjechać.

Przeżyjmy w naszych wspólnotach dzień rozpoczęcia tego Roku łaski świętecznie i radośnie, w formach, jakie Duch Boży nam wskaże. Tego samego dnia od godz. 18.15 będą Rozmowy niedokończone w Radio Maryja na temat życia konsekrowanego z udziałem przedstawicieli naszych czterech Konferencji.

Z siostrzaną miłością i troską, we wspólnej radości i dziękczynieniu i z modlitwą o umocnienie i odnowienie naszego powołania, z *Chrystusowym pozdrowieniem* –

s. M. Leticja Niemczura
Przewodnicząca KWPZZ

Warszawa, listopad 2014



Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ OGŁOSIŁ ŚWIĘTYMI SZEŚĆ OSÓB KONSEKROWANYCH

Zbawienie nie zaczyna się od wyznania królewkości Chrystusa, ale od naśladowania dzieł miłosierdzia poprzez które On zrealizował Królestwo powiedział Ojciec św. Franciszek.

Papież w niedzielę podczas uroczystej Eucharystii na Placu św. Piotra ogłosił świętymi sześciorgo błogosławionych. W homilii Ojciec św. nawiązując przypadającej w niedzielę uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, mówił o nim, jako o Dobrym Pasterzu. Papież stwierdził, że i my jesteśmy wezwani do bycia pasterzami. „Nie możemy oddalać się od tego wzoru, jeśli nie chcemy stać się najemnikami” – przestrzegał Ojciec św. Franciszek.

Przez akt kanonizacji na cały Kościół została rozszerzona cześć czterech błogosławionych Włochów i dwojga błogosławionych Hindusów.

Wspomniani Włosi to: XIX-wieczny biskup Vicenzy Jan Antoni Farina, założyciel Zgromadzenia Sióstr Nauczycielek św. Doroty; żyjący również w XIX wieku o. Ludwik z Casorii z Zakonu Braci Mniejszych, założyciel jednego ze zgromadzeń żeńskich mających za patronkę św. Elżbietę; Mikołaj z Longobardii, oblat zakonu minimitów, zmarły na początku XVIII wieku; oraz XIII-wieczny tercjarz franciszkański Amato Ronconi.

Natomiast indyjscy święci to: Cyriak Eliasz Chavara, XIX-wieczny kapłan obrządku syromalabarskiego, założyciel Zgromadzenia Karmelitów Maryi Niepokalanej i należąca do tego samego obrządku, zmarła w połowie XX wieku s. Eufrazja od Najświętszego Serca Jezusa Eluvathingal z lokalnego Zgromadzenia Matki Karmelu.

Papież dodał, że Lud Boży posiada niezawodne wyczucie w rozeznaniu dobrych pasterzy i uznania ich różnicy w porównaniu z najemnikami. To, czy wejdziemy do Królestwa Niebieskiego, zależy od tego, czy staniemy po stronie brata, który prosi o chleb, ubranie, gościnność i solidarność – wyjaśnił Papież Franciszek.

- Pod koniec życia będziemy sądzeni z miłości, z bliskości i czułości okazywanej braciom. Od tego będzie zależało nasze wejście lub nie do królestwa Bożego, nasze umiejscowienie po jednej lub drugiej stronie. Jezus, swoim zwycięstwem, otworzył nam swoje królestwo, ale od każdego z nas zależy, czy tam wejdziemy, już poczynając od tego życia, stając się konkretnie bliźnim dla brata który prosi o chleb, ubranie, gościnę, solidarność. I jeśli naprawdę będziemy kochać tego brata lub siostrę, będziemy czuli się przynaglani, by

dzielić z nim lub z nią to co mamy najcenniejszego, czyli samego Jezusa i Jego Ewangelię – powiedział Ojciec św. Franciszek.

Papież Franciszek powiedział, że każda z osób wyniesionych w niedzielę na ołtarze odpowiadała z nadzwyczajną kreatywnością na przykazanie miłowania Boga i bliźniego.



- Poświęcali się nie szczędząc sił w służbie najbardziej opuszczonym, troszcząc się o ubogich, chorych, starszych, pielgrzymów. Ich umiłowanie najbiedniejszych i ubogich było odbiciem i miarą bezwarunkowej miłości do Boga. Istotnie poszukiwali i odnaleźli miłość w mocnej i osobistej relacji z Bogiem, z której wypływa prawdziwa miłość do bliźniego. Dlatego w godzinie sądu usłyszeli to słodkie zaproszenie: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo przygotowane dla was od założenia świata” – powiedział Papież.

W rozważaniach przed modlitwą Anioł Pański Ojciec św. zwrócił się do Włochów. Jak powiedział: Przykład czterech świętych niech będzie pomocą dla umiłowanego narodu włoskiego w ożywianiu ducha współpracy i zgody na rzecz dobra wspólnego, a także wsparciem, by patrzeć w przyszłość z nadzieją, ufając w bliskość Boga. Była to druga tego rodzaju uroczystość, w tym roku, po kanonizacji 27 kwietnia Papieża Jana XXIII i Jana Pawła II.

Za: [Radio watykańskie](#)

W ŚWIĘTO OFIAROWANIA NMP Papież dziękuje klasztorom klauzurowym

Na zakończenie audyencji generalnej Ojciec Święty nawiązał do obchodzonego w piątek, 21 listopada liturgicznego wspomnienia Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

Dzień ten jest poświęcony szczególnie zakonom klauzurowym.

Franciszek powiedział:

To właściwa okazja, by podziękować Panu za dar wielu osób, które w klasztorach i pustelniach poświęcają się Bogu na modlitwie i w pracowitym milczeniu, przynajmniej

tam ten prymat, który jest należny jedynie Bogu.

Dziękujemy Panu za świadectwa życia klauzurowego. Niech też nie zabraknie tym osobom naszego wsparcia duchowego i materialnego, by mogły pełnić tę ważną misję.

Za: [Radio watykańskie](#)

W RZYMIE ODBYŁ SIĘ KONGRES DUSZPASTERSTWA EMIGRANTÓW

W dniach 17-21 listopada br. odbył się w Watykanie VII Światowy Kongres Duszpasterstwa Migrantów. Spotkaniu zorganizowanemu przez Papieską Radę ds. Migrantów i Podróżujących towarzyszyło hasło: "Współpraca i rozwój w duszpasterstwie migrantów".

W Kongresie wzięło udział 297 uczestników z 93 krajów. Byli wśród nich kardynałowie, biskupi, kapłani, siostry zakonne i ludzie świeccy, w tym przedstawiciele Kościołów bratnich. Grupę polską reprezentowali: ks. bp Wiesław Lechowicz, delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, ks. bp Edward Janiak, przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, księża chrystusowcy: ks. Stanisław Hajkowski z Irlandii, ks. Paweł Bandurski z USA, ks. Przemysław Karasiuk z Australii, ks. prof. Wojciech Necel z UKSW, ks. Wiesław Wójcik, dyrektor Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego, siostry Misjonarki Chrystusa Króla: s. Urszula Fabisiak, s. Krystyna Wojtarowicz i s. Katarzyna Frątczak oraz p. Jacek Gołę-

biowski z Ośrodka Badań nad Polonią przy KUL.



Otwierając obrady kard. Vegliò nie krył społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych i religijnych problemów wynikających z fali migracji. Wskazał, że są one wyzwaniem dla wspólnoty międzynarodowej, ponieważ, jak podkreślił, migracja dotyka wszystkich sfer życia społecznego. Szef watykańskiej dykasterii wskazał na pewien paradoks: mimo coraz większych ograniczeń wprowadzanych w polityce migracyjnej poszczególnych krajów zjawisko to przybiera na sile.

Konferencje i prelekcje zaproszonych gości poświęcone były różnym aspektom dzisiejszej emigracji. I tak np. w pierwszym dniu obrad akcent położony był na rodzinę, w

drugim na rolę kobiety, jako osoby migrującej, a w trzecim na migrujące dzieci i młodzież. Podjęte dyskusje wydają się ciągle nie wyczerpywać tematu w obliczu rosnących liczb dzisiejszej migracji. Łącznie liczba migrantów do innych krajów i migrantów wewnątrz krajowych sięga bowiem jednego miliarda.

Na program Kongresu oprócz konferencji składały się świadectwa i prezentacje na temat sytuacji migrantów w różnych krajach świata, panele, prace w grupach warsztatowych i oczywiście wspólna modlitwa: codzienna Msza święta (jednego dnia w Bazylice św. Piotra) i Liturgia Godzin. Polska delegacja uczestniczyła w czwartkowej Mszy Świętej przy grobie św. Jana Pawła II, sprawowanej pod przewodnictwem Prymasa Seniora, abpa Józefa Kowalczyka. Na zakończenie Kongresu odbyła się audyencja u Papieża Franciszka, który podkreślił niejednokrotnie bardzo trudną sytuację dzisiejszej migracji na świecie i niezastąpioną rolę Kościoła, jaką pełni wobec nich na wielu płaszczyznach: przede wszystkim duchowej, ale również socjalnej i ekonomicznej. Ks. Wiesław Wójcik TChr

Więcej na: www.chrystusowcy.pl

SPOTKANIE PRZEŁOŻONYCH ZAKONNYCH W MADRYCIE

W Madrycie odbyło się XXI zebranie wyższych przełożonych zakonów męskich i żeńskich CONFER. Rok Życia Konsekrowanego, 500-lecie urodzin św. Teresy i miejsce życia zakonnego na współczesnych peryferiach to niektóre z poruszonych tematów. Trzydniowe obrady otworzył nuncjusz apostolski w Hiszpanii abp Renzo Fratini, który podkreślił znaczenie życia zakonnego dla Kościoła powszechnego i lokalnego. Wyżsi przełożeni zakonów męskich i żeńskich przeanalizowali najpierw rzeczywisty stan hiszpańskiego społeczeństwa, dotkniętego kryzysem, bezrobociem, emigracją ludzi młodych, rodzeniem się nowych form ubóstwa.

Kolejne dni poświęcono miejscu życia zakonnego w tej rzeczywistości, zwłaszcza szukaniu pozytywnej, skutecznej odpowiedzi na wyzwania w oparciu o nauczanie Papieża Franciszka. Obecny na obradach abp José Rodríguez Carballo, sekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, zachęcił osoby zakonne do „wyjścia na peryferie”. Zakonnicy i zakonnice nie tylko powinni odpowiedzieć na słowa Papieża Franciszka, ale także dać się porwać jego stylowi życia ewangelicznego. Trzeba „zamieszkać na peryferiach z dynamizmem misyjnym. Jednak nie wystarczy samo bycie tam. Należy zobaczyć, jaki styl życia i jakie postawy powinny przyjąć osoby konsekrowane. Nasza obecność nie może być neutralna” – powiedział abp Rodríguez Carballo. M. Raczkiewicz CSsR, Madryt

Za: Radio watykańskie

20-lecie polskiej szkoły prowadzonej PRZEZ CHRYSZTUSOWCÓW W AMSTERDAMIE

Wspólnota polskiej parafii w Amsterdamie świętowała w niedzielę 16 listopada 20-lecie szkoły prowadzonej przy tej parafii. Uroczysta dziękczynna Msza św. została odprawiona w Amsterdamie o godz. 12.00. Uroczystość uświetnili swą obecnością duchowni i świeccy, a wśród nich: ks. Edmund Druz TChr, Prowincjał chrystusowców, ks. Sławomir Trypuć TChr, były długoletni duszpasterz w Amsterdamie i założyciel szkoły oraz księża goście z Polski. Obecni byli także Pan Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Jan Borkowski z Hagi

wraz z Małżonką, Pani Konsul Małgorzata Pacek, dzieci z naszej szkoły, absolwenci i ich rodzice, licznie zgromadzeni parafianie.



Szkole nadano imię świętego Jana Pawła II i odmówiono modlitwę w intencji uczniów i

ich rodzin. Zespół dziecięcy „Serduszka” ze Szczecina zadbał o oprawę muzyczną i zaprezentował krótki koncert po zakończonej liturgii. Następnie rozstrzygnięto konkursy jubileuszowe, po czym dzieci zostały zaproszone do gier i zabaw.

Wszyscy otrzymali pamiątkowe prezenty i mogli ugościć się przy domowych łąkach przygotowanych przez rodziców i parafian. Na zakończenie ks. proboszcz Krzysztof Obiedziński SChr, dyrektor szkoły, dziękując wszystkim obecnym i składając życzenia, zaprosił już na srebrny jubileusz.

Za: www.chrystusowcy.pl

RENOWACJA FRANCISZKAŃSKIEGO KOŚCIOŁA WE LWOWIE

Rozpoczęta w maju renowacja ołtarza we franciszkańskim kościele św. Antoniego we Lwowie dobiega końca. Ten XVIII-wieczny ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa nabrał nowego kształtu. Prace renowacyjne przeprowadziła Fundacja Dziedzictwo Kresowe ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

O tym, że kościół św. Antoniego zajmuje w sakralno-kulturowej przestrzeni Lwowa miejsce szczególne, wie każdy mieszkaniec miasta. Wystarczy przypomnieć, że jest to – obok Katedry Łacińskiej – jedyny lwowski kościół rzymskokatolicki, nieprzerwanie działający po 1945 roku, którego historia sięga korzeniami XVII wieku. Na zewnątrz kościół sprawia wrażenie skromnego i niepozornego. Jednak po przekroczeniu jego progu natrafiamy na prawdziwe skarby sztuki sakralnej – niezwykle rzeźby, obrazy, figury. Perłą wśród nich jest ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Ołtarz jest drewniany z połączonymi obramowaniem i elementami ozdobnymi. Zdobią go dwie kolumny stylizowane na marmur, na których na górze ołtarza stoją figury św. Stanisława biskupa z Piotrowinem i św. Krzysztofa z dzieciątkiem Jezus.

W centralnym miejscu ołtarza znajduje się figura Najświętszego Serca Jezusa stojąca w złotej arce. Arka z figurą Pana Jezusa jest zasłaniana obrazem objawienia się Pana Jezusa św. Małgorzacie Mari Alacoque. W górnej części ołtarza znajduje się obraz św. Mikołaja (XVIII w.). Z prawej strony ołtarza na półce znajduje się rokokowa figura króla Dawida w geście adoracji zwrócona w kierunku ołtarza głównego, wykonana przez architekta i rzeźbiarza S. Fesingera (XVIII w.).

W zwieńczeniu ołtarza znajduje się gloria podtrzymywana przez aniołów a jej centrum papieska tiara. Na gzymsie pomiędzy górną i dolną częścią znajduje się tablica z płaskorzeźbą łodzi a w niej postacie Pana Jezusa i św. Piotra, zarzucającego sieć. Tablica ta zwień-

czona jest również tiarą papieską. Nad tablicą znajduje się napis: „Odtąd ludzi łowić będziesz”. W dole ołtarza znajduje się niewielki obraz św. Judy Tadeusza.



Celem przeprowadzonej rewitalizacji ołtarza było przede wszystkim przywrócenie jego dawnego wyglądu i ochrona tego zabytku przed postępującym zniszczeniem. Fundacja dokłada wszelkich starań, by ratować i przywracać dawny blask symbolicznym obiektom Lwowa, ważnym dla wielokulturowej społeczności miasta. Takie działania mają szczególny wymiar w kontekście obecnych wydarzeń na Ukrainie – uświadamiają bowiem, że w sytuacji napięć i konfliktów bardzo ważna jest pamięć o dziedzictwie kulturowym i przeszłości.

Tożsamość Lwowa jest wynikiem przecinania się różnych kultur, co znajduje odzwierciedlenie również w pejzażu architektonicznym miasta. Wyjątkowe miejsce zajmują tu obiekty sakralne – ich ochrona jest nie tylko zwykłą koniecznością, lecz też moralnym obowiązkiem. *O. Stanisław Pękala* Za: www.franciszkanie.pl

XXV-LECIE MISJI POLSKICH FRANCISZKANÓW W TANZANII

Franciszkanie z Tanzanii zamknęli obchody jubileuszu 25-lecia misji w tym kraju. Uroczystości te rozpoczęły się w zeszłym roku, a zakończyły 19 października 2014 r.



Franciszkańska działalność misyjna w Tanzanii rozpoczęła się w październiku 1988 r. Bracia przybyli najpierw do miasteczka Mwangi, położonego niespełna 80 km od ogromnej góry Kilimanjaro. Misja została otwarta jako wotum wdzięczności za kanonizację św. Maksymiliana. W październiku 2013 r. minęło dokładnie 25 lat od

tego momentu. Franciszkanie postanowili obchodzić ich jubileusz w duchu wdzięczności Panu Bogu za wszelkie dobro, jakiego doświadczali w ciągu 25 lat duszpasterskiej pracy na ziemi afrykańskiej.

Patronem jubileuszowych obchodów był św. Maksymilian. Rozpoczęły się w niedzielę 13 października 2013 r. Mszą św. dziękczynną w Mwangi, której przewodniczył o. kustosz Krzysztof Cieślakiewicz. Wraz z nim Mszę koncelebrowali przedstawiciele z pozostałych naszych klasztorów (Arusha, Dar es Salaam i Morogoro). Po Mszy św. nowicjusze wystawili sztukę o św. Franciszku.

25 lat temu miejsce, gdzie obecnie stoi franciszkański kościółek i klasztor w Mwangi, było porośnięte krzakami, tu i ówdzie biegały jeszcze kozy. Pierwsze Msze św. były sprawowane wówczas w jednej z klasztorów podstawowej.

Od tamtego czasu Mwangi bardzo się zmieniła. Dawniej istniała tu tylko jedna szkoła podstawowa i liceum, dziś natomiast jest osiem różnych szkół. Kiedy franciszkanie przybyli do Mwangi, nie było tu żadnych siostr zakonnych, obecnie zaś jest 5 klasztorów siostr, które prowadzą dwie szkoły średnie i szpitalik.

W lipcu 2013 r. z wydzielonej części parafii powstała nowa parafia w Kifarui. Są nadzieje, że wkrótce powstanie kolejna parafia – nad

jeziorem. Gdy powstaje parafia, budowane są szkoły, powstaje punkt pomocy medycznej, jednym słowem – okolica zaczyna się rozwijać.

Trzy lata po założeniu placówki w Mwanza powstał drugi dom zakonny – w Arusha, gdzie dzisiaj mieści się nowicjat i parafia. Kolejną franciszkańską obecnością było największe miasto Tanzanii – Dar es Salaam, w dzielnicy Segerea. Bardzo szybko powstało tam przedszkole parafialne, do którego uczęszcza ponad 200 dzieci. Niedługo potem rozpoczęła się budowa Centrum Edukacyjnego im. św. Maksymiliana (szkoła podstawowa, następnie średnia, plus kolejne przedszkola). Parafia w Dar es Salaam obsługiwała 4 kaplice dojazdowe (outstations), z których dwie są dzisiaj niezależnymi parafiami (Kinyerezi – pw. św. Bonawentury, w Mongolandege – pw. św. Klary).

Kolejną franciszkańską obecnością jest dom formacyjny w Morogoro, przeznaczony dzisiaj dla postulujących. W 2009 r. nasza misja „awansowała” do rangi kustodii, z siedzibą w Segerea. I jak tu się nie radować i nie dziękować Bogu! Mamy już pięciu wyświęconych kapłanów- rodowitych Tanzanijczyków, natomiast kilku kolejnych

wkrótce do nich dołączy. Wierni duchowi św. Maksymiliana franciszkanie wydają „Rycerza Niepokalanej” w języku swahili, z pokorą i oddaniem głosząc wszystkim Ewangelię Chrystusową.

Z racji jubileuszu, w każdym z franciszkańskich kościołów został umieszczony przed ołtarzem duży obraz św. Maksymiliana, a w jego tle widnieje postać Matki Bożej, trzymającej dwie korony. W Mwanza jubileuszowe dziękczynienie ma szczególny wyraz, dziękczynienie jest także wyrażone Matce Najświętszej (parafia posiada duży, piękny obraz Matki Bożej Częstochowskiej). Dla Afrykańczyków Maryja jest wyjątkową nauczycielką, najlepszą i kochającą Matką.

Franciszkanie zapraszają wszystkich sympatyków i przyjaciół do wspólnego dziękczynienia Bogu za 25 lat ich posługi na ziemi tanzańskiej. Przesyłając gorące pozdrowienia z sanktuarium Bożego Miłosierdzia, bracia pragną jednocześnie podziękować za wszystkie modlitwy w intencji ich misji. *Z franciszkańskim pozdrowieniem – pokój i dobro! Franciszkanie z Mwanza, 2014* Za: www.franciszkanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

Międzynarodowy Kongres w uczelni redemptorystów w Toruniu

W dniach 28-29 listopada w auli Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu odbędzie się VII Międzynarodowy Kongres „Katolicy i prawda: szanse i zagrożenia”. Spotkanie organizują WSKSiM oraz Katedra Filozofii Kultury KUL. Podczas wydarzenia swoje referaty wygłoszą prelegenci z Europy, Afryki, Azji, Australii i obu Ameryk. Goście będą poruszali zagadnienie prawdy m.in. na płaszczyznach religii, polityki, społeczeństwa i prawa.

W piątek, o godzinie 9:30, po porannej Eucharystii, zgromadzonych powita Rektor-Założyciel WSKSiM o. dr Tadeusz Rydzyk CSsR. Wykład otwierający pt. „Kościół w służbie prawdy” wygłosi ks. kard. Zenon Grocholewski, Prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego.

Pierwszy dzień kongresu podzielono na pięć części łączących w sobie wykłady i dyskusje. W sobotę uczestnicy wysłuchają kolejnych wykładów w dwóch blokach. Zakończenie spotkania przewidziane jest na godzinę 12:30 w sobotę. Bezpośrednio potem rozpoczyna się w Toruniu uroczystości związane z obchodami 23 rocznicy powstania Radia Maryja.

Zapraszamy serdecznie do udziału w tych wydarzeniach. Za: www.redemptor.pl

35-LECIE PATRONA EKOLOGÓW ZAPROSZENIE

Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu – REFA i nasz portal chrześcijańskich ekologów zapraszamy na celebrację 35-lecia ogłoszenia św. Franciszka patronem ekologów. Czekamy na Was w Krakowie, we wtorek, 2 grudnia 2014 r.



W programie: Msza św. w intencji żywych i zmarłych ekologów o 16.30 w bazylice św. Franciszka, debata o współczesnych ekowyzwaniach dla ekologów i aktualności inspiracji franciszkańskiej, extra koncert oraz ekologiczna agapa.

Naszym gościem specjalnym będzie dr Kasper Kaproń OFM z Boliwii, który zaprezentuje nam latynoską perspektywę chrześcijańskiego spojrzenia na ekologię.

ZAPROSZENIE NA XIV Sympozjum Instytutu Pallottiego

„Rodzina. Zjednoczeni w Miłości” to tytuł naszego najbliższego sympozjum. Odbędzie się ono w dniach 29-30 listopada 2014 r. w Konstancinie-Jeziornie i będzie poświęcone - rodzinie. Temat został wybrany w związku z zakończonym III Nadzwyczajnym Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów na temat rodziny (5-19 października 2014 r.) oraz przyszłym XIV Zwyczajnym Zgromadzeniem Synodu Biskupów (4-25 października 2015 r.).

W czasie XIV sympozjum będziemy szukać odpowiedzi m.in. na pytania: Jak odkrywać tajemnicę rodziny w trudach codzienności? Czym była rodzina w życiu i dziele św. Wincentego Pallottiego? Wobec jakich wyzwań staje współczesna rodzina?

Zgłoszenia należy kierować do 23 listopada 2014 r. Serdecznie zapraszam!

s. Monika Cecot SAC
(Instytut Pallottiego)

Witryna tygodnia

REKOLEKCJE ADWENTOWE NA FRANCISZKANIE.TV

Prezentujemy materiały związane z tegorocznymi rekolekcjami adwentowymi, które zatytułowane są „Szybko wolny”, co właściwie jest pytaniem: czy jest możliwe szybko stać się wolnym?

Rekolekcje prowadzi o. Tomasz Pawlik, franciszkanin, od lat zajmujący się terapią osób uzależnionych w ośrodku w Chęcinach, Połańcu i Kielcach. Rozważania oglądać można będzie codziennie od I Niedzieli Adwentu (30 listopada) do Narodzenia Pańskiego (25 grudnia) na stronie www.franciszkanie.tv

O. Tomasz Pawlik – specjalista psychoterapii uzależnień – w trakcie specjalizacji, magister teologii, franciszkanin. Ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz Studium Pomocy Psychologicznej w Warszawie oraz Studium Psychoterapii Uzależ-

nień w Polskim Towarzystwie Psychoterapii Uzależnień. Posiada doświadczenie w pracy z „młodzieżą alternatywną”. Przez wiele lat pracował jako misjonarz w Rosji. Jest odpowiednikiem, rekolekcjonistą oraz duszpasterzem środowisk uzależnionych.



Pracuje jako terapeuta w Poradniach Leczenia Uzależnień w Kielcach i Chęcinach. Taternik, członek Trzeźwego Koła Górskiego przy PTTK w Kielcach i Świętokrzyskiego

Klubu Alpinistycznego. Jego pasją jest turystyka górską, ikonografia, literatura rosyjska oraz muzyka.

Obok rozważań o. Tomasza usłyszeć będzie można krótkie wypowiedzi mieszkańców ośrodka w Chęcinach i Połańcu, a także wywiad z o. Tomaszem na temat wolności i uzależnień.

Rekolekcje rozpoczną się 30 listopada, w pierwszą niedzielę adwentu, zaś zakończą się w dzień Narodzenia Pańskiego – 25 grudnia. Rozważania publikowane będą codziennie (w praktyce filmy są udostępniane w przeddzień wieczorem).

Produkcja i realizacja: FranciszkanieTV
Muzyka: brat Patefon OFMConv ([posłuchaj muzyki](http://www.franciszkanie.tv))
Za: www.franciszkanie.tv

ROK ŻYCIA KONSEKROWANEGO 2015

na www.zyciezakonne.pl

- Rok Życia Konsekrowanego na świecie
- Rok Życia Konsekrowanego w Polsce
- Rok Życia Konsekrowanego w Diecezjach
- Dokumenty na Rok Życia Konsekrowanego



Odeszli do Pana

ŚP. BR. ROMAN KWIECIEŃ (1914-2014) OFMConv

Ostatni misjonarz w Japonii z czasów Św. Maksymiliana Kolbe

24 listopada 2014 r. w Yue (Japonia) w wieku 100 lat zmarł brat Roman Kwiecień. Pogrzeb śp. br. Romana odbędzie się 27 listopada o godz. 11.00 w kościele parafialnym Hongouchi. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. Swoje życie ziemskie zakończył dnia 24 listopada 2014 r. w naszym domu dla starszych braci w Yue w wieku 100 lat.

Brat Roman urodził się, w Polsce 22 maja 1914r. Pierwsze śluby złożył 8 maja 1932 r. w Niepokalanowie. W 1934 r. przybył wraz z br. Geraldem do Japonii. W tym czasie przebywał tu również św. Maksymilian Maria Kolbe (1930-1936). Po ztożeniu ślubów wieczystych 25 czerwca 1935 r. rozpoczął pracę w różnych naszych klasztorach: Nigawa, Oji (Tokyo), Higashi-Murayama (Tokyo) i Konagai (w prefekturze Nagasaki). Był wielką pomocą dla naszych braci, szczególnie w ciężkich czasach po II wojnie światowej. Do Prowincji Warszawskiej należał do roku 1974, kiedy to zdecydował się na transfiliację do Japońskiej Prowincji Niepokalanego Poczęcia.

W ostatnich latach podupadł na zdrowiu. W związku z tym przebywał w naszym klasztorze dla starszych i chorych braci. Zmarł na zapalenie płuc. Czuwanie modlitewne przy trumnie br. Romana będzie miało miejsce 26 listopada w auli domu parafialnego w Hongouchi o godz. 19.00. Mszy pogrzebowej, która odbędzie się 27 listopada o godz. 11.00 w kościele parafialnym Hongouchi będzie przewodniczył o. Damian Sakihama, nasz Minister Prowincjalny. Pragniemy wyrazić naszą wdzięczność Waszej Prowincji (Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych) za br. Romana, który był dobrym i przykładowym misjonarzem.

*O. Luca Shinichiro Tanizaki OFMConv
Sekretarz Prowincji Japońskiej*



Niepokalanów, 28 lipca 1934 - br. Roman Kwiecień stoi pierwszy od prawej.

Wspomnienie o Br. Romanie Kwietniu, napisane z okazji 100-rocznicy urodzin

Br. Roman wstąpił do zakonu franciszkanów w Niepokalanowie w 1930 r. Wtedy właśnie o. Maksymilian z pierwszą grupą braci wyjechał do Japonii na misje. Br. Roman, po pierwszej formacji zakonnej - postulat, nowicjat, śluby czasowe - w Niepokalanowie, pracował w wydawnictwie, najpierw przy wysyłce czasopism, potem w zecerni i w dziale figurowym. Malował gipsowe odlewy figurek Matki Bożej Niepokalanej. Wtedy zaproponowano mu pracę na misjach, co podjął ochoczo i odważnie. W 1934 r. przybył do Japonii. Spełniał tam ważne prace: był drukarzem, malował odlewy figurek, dbał o klasztorny ogród warzywny i kwiatowy, co u Japończyków jest wysoko cenione, a trzeba przyznać bardzo stosowne dla ogrodnika o nazwisku Kwiecień. "Kwiecień bardzo kocha kwiaty" - zwykł żartować ze swego nazwiska zbieżnego z nazwą miesiąca. Załogi polskich statków, zawijających do portu w Nagasaki, wiedziały o gościnności br. Romana. Chętnie ich podejmował i służył jako tłumacz trudnego dla Polaków języka. Prezydent Lecz Wałęsa podczas wizyty w Japonii też skorzystał z jego pomocy. Wielką przysługę oddał br. Roman

ekipie Polaków towarzyszącej wizycie Ojca Świętego Jana Pawła II w Japonii.

Chociaż długo oddalony od Ojczyzny, o niej nie zapomniał. Odwiedził Polskę na krótki czas dwa razy "po drodze" udając się na beatyfikację (1971) i kanonizację (1982) św. Maksymiliana Kolbego, którego bardzo wysoko cenił i zawsze mile go wspominał. Trzeci raz był w Polsce na pożegnaniu z Ojczyzną w 1987 r. Wielokrotnie otrzymywał propozycję powrotu do Polski ze strony władz zakonnych i rodziny, jednak wybrał Japonię na dożywocie, bo "tak obiecałem Ojcu Maksymilianowi." O. Maksymilian miał stanowczy zamiar złożyć kości w ziemi misyjnej, ale stało się inaczej. "Marzyłem ja o tym - napisał do współbrata - zdając sobie sprawę, że kości są najlepszym fundamentem misyjnej pracy, ale Niepokalana miała inne zamiary i posłuszeństwo kazało mi pójść inną drogą.

Zdaję sobie też sprawę, łatwiej byłoby braciom życie dla Niepokalanej złożyć w dalekiej obczyźnie, gdybym ja pierwszy to zrobił, ale niech Ona kieruje swoją sprawą, jak się Jej podoba." Br. Roman zdecydował pozostać w Japonii na zawsze, chociaż może nie łatwo.

Gdy go odwiedziłem w 2005 r., kiedy to zakonna Prowincja Japońska obchodziła 75-lecie założenia misji, zauważyłem w jego mieszkaniu stopy polskich czasopism. Z nich czerpał wiadomości i śledził losy Polaków. Z rozmowy wynikało, że jest dobrze zorientowany o sytuacji w Polsce. Ubolewał nad tym. Na koniec wręczył mi sumę jenów z prośbą, aby mu zaprenumerować "Nasz Dziennik", który do Japonii docierał z dwutygodniowym opóźnieniem. **O. Roman Soczewka OFMConv**